



Raport z rynku walutowego

piątek, 16 marca 2012

Maciej Kowal

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Spadek obrotu na GPW w Warszawie do poziomu 905 milionów złotych szedł wczoraj w parze ze zmniejszeniem dynamiki wzrostu głównych indeksów giełdowych rodzimego parkietu (WIG zyskał na koniec dnia 0,51%, a WIG20 0,29%). Złoty zaś od początku czwartkowej sesji korygował środowe zmiany i aprecjacja zdominowała popołudniowy handel. Przedsmak zapowiedzianych na dzisiaj danych publikowanych przez GUS odnośnie lutowego zatrudnienia i wynagrodzenia dały wczorajsze informacje o rynku pracy przedstawione przez Eurostat. Publikacja na temat IV kwartału 2011 roku potwierdziły w miarę dobrą sytuację tego sektora w Polsce, gdyż zatrudnienie wzrosło o 0,6% r/r (w III kwartale o 0,4% r/r), co na tle całej Unii Europejskiej plasuje nasz kraj dość wysoko (średnia w całej Unii to 0,0%). W przypadku godzinowych kosztów pracy ich wzrost w IV kwartale w ujęciu rocznym wyniósł 3,9%, co w porównaniu do średniej w UE oznacza różnicę in plus 1,2 punktu procentowego.

Kurs EUR/PLN zbliżył się do poziomu 4,1200. Układ wskaźników sugeruje, iż ruch w kierunku mocnego złotego nie był do końca prawdziwy. RSI 1H sugeruje możliwość deprecjacji złotego w kierunku 4,1500, na którym znajduje się potencjalna linia głowy i ramion. W przypadku potwierdzenia takiego scenariusza mogłoby dojść do większego osłabienia złotego, nawet w kierunku 4,2400. Najbliższym wsparciem jest dla tej pary poziom 4,1000, który to jest dołkiem z 1 marca. Pokonanie tej granicy mogłoby zanegować wspomnianą formację R-G-R i spowodować dalszą znaczącą aprecjację naszej waluty. Układ wskaźników dla pary USD/PLN sugeruje możliwość ruchu do góry. Górnym ograniczeniem jest poprzedni szczyt zlokalizowany w pobliżu 3,1930. Dolnym ograniczeniem zaś jest 3,1250, który to poziom jest linią wsparcia dla kanału wzrostowego trwającego od 29 lutego. Warto zwrócić uwagę, iż pokonanie tego poziomu może spowodować dalszą aprecjację naszej waluty. W takim scenariuszu na wykresie można by zaobserwować wyrysowanie się formacji trójkąta sugerującej dalsze umacnianie się złotego. Oczywiście dalszy scenariusz zależy od zachowania dolara na rynku światowym.



Rynek światowy

Czwartek przyniósł wzrosty na giełdach europejskich oraz amerykańskich, ale zdarzyły się wyjątki, tak jak w przypadku FTSE250, który na koniec dnia stracił 0,43%. Niezbyt optymistycznie wyglądała dzisiaj rano sytuacja w Azji, gdzie koreański KOSPI spadł o 0,46%, a japoński NIKKEI225 urósł tylko o 0,06%. Tym samym umiarkowane wzrosty na parkietach Starego Kontynentu w dniu wygasania marcowych instrumentów pochodnych pokazują, że większa zmienność na rynku jest jeszcze przed nami. Wczorajsze dane z USA sprzyjały poprawie nastrojów, ale warto przede wszystkim zwrócić uwagę na indeks NY Empire State z marca, który osiągnął najwyższy odczyt od czerwca 2010 roku oraz indeks FED z Filadelfii, który wzrósł czwarty raz z rzędu i zanotował najlepszy wynik od kwietnia 2011 roku. Pozytywne zaskoczenie potwierdza bowiem coraz lepszą kondycję gospodarki USA, choć Ben Bernanke cały czas chłodzi optymizm inwestorów. Dzisiaj warto zatem skierować zainteresowanie ku lutowej inflacji CPI z USA, produkcji przemysłowej oraz marcowy indeks Uniwersytetu Michigan, które mogą dołożyć kolejną cegiełkę do obrazu tamtejszej gospodarki.

W trakcie godzin handlu nocnego kurs EUR/USD zbliżył się do poziomu 1,3100. Po odbiciu się od tego poziomu kurs zatrzymał się w okolicy 1,3080. Układ wskaźników sugeruje możliwość nieznacznej korekty w kierunku 1,3050. RSI 1H potwierdza taki scenariusz. Najbliższe wsparcie znajduje się w pobliżu 1,3045, który to poziom jest dolnym ograniczeniem krótkookresowego kanału wzrostowego trwającego od 15 marca. Wskaźniki sugerują, iż w przypadku osiągnięcia tego poziomu możliwe jest odbicie w kierunku 1,3100. Obecnie najbliższy opór zlokalizowany jest w pobliżu 1,3090. Dopiero jego pokonanie mogłoby doprowadzić do dalszej deprecjacji dolara. Zakres takiego osłabienia amerykańskiej waluty jest ograniczony przez 1,3120. Na tym poziomie znajduje się linia kanału spadkowego trwającego od 29 lutego. Pokonanie 1,3120 mogłoby doprowadzić do średniookresowej zmiany trendu. W związku z tym dzisiejszy dzień może być bardzo interesujący. Większej zmienności jak zwykle można spodziewać się w drugiej części dnia.